

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XV (2013)

Krystyna Stasiewicz, Barbara Sanguszkowa i Elżbieta Drużbacka w świetle nowych źródeł, Pracownia Wydawnicza ElSet, Olsztyn 2011, 123 ss., ilustracje

Elżbieta z Kowalskich Drużbacka (1698–1765), skarbnikowa żydaczewska, uchodzi za najwybitniejszą poetkę barokową w dawnej Polsce. Już za życia doczekała się wydania około połowy swoich dzieł (w sumie napisała blisko sto wierszy). W 1752 r. czterdzieści pięć utworów pisarki zostało zebranych i opublikowanych za sprawą biskupa Józefa Andrzeja Załuskiego, który był jej mecenasem i patronem. Wspomnieć wypada, że Drużbacka nie pochodziła z magnaterii, ale ze skromnej szlachty. Jako młoda dziewczyna, została przyjęta na służbę do fraucymeru kasztelanowej krakowskiej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (zm. 1729)¹. Tam poetka zdobyła wykształcenie, nauczyła się języka francuskiego, zetknęła się z literaturą oraz z polskimi pisarzami, którzy bez wątpienia mieli wpływ na dalszy rozwój jej talentu pisarskiego. Ponadto Drużbacka, zyskując zaufanie swej protektorki, została przydzielona do towarzystwa jej córki – Marii Zofii. Na kasztelańskim dworze Elżbieta Kowalska poznała także swego przyszłego męża Kazimierza Drużbackiego, którego rodzina również znajdowała się na usługach Sieniawskich. Po ślubie, który odbył się w 1720 r., młoda para rezydowała na dworze Sieniawskich, zaś cztery lata później przeniosła się do Cieplic, małej wioski, która stanowiła część klucza majątków Sieniawskich, a później Czartoryskich. W 1736 r. Drużbacka straciła męża i od tego czasu zaczęła popadać w coraz większe kłopoty finansowe. Z tego też powodu, a przy usilnym poparciu Marii Zofii i jej męża Aleksandra Augusta Czartoryskiego, pisarka otrzymała posadę ochmistrzyni księżniczki Aleksandry na dworze szwagra swej protektorki – Michała Fryderyka, kanclerza wielkiego litewskiego. W 1740 r. skarbnikowa żydaczewska musiała opuścić Cieplice i przeniosła się do wsi Rzemień nad Wisłoką, którą dzierżawiła od Sanguszków. Pomimo problemów, z którymi się borykała, poetka nie zrezygnowała z bogatego życia towarzyskiego i intelektualnego. Nie tylko przyjmowała u siebie znaczących gości, ale również sama bywała

¹ Zob. A. Link-Lenczowski, B. Popiołek, *Sieniawska z Lubomirskich Elżbieta Helena*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37 (1), Kraków 1996, s. 90–96.

u Sanguszków, braci Załuskich, Sieniawskich, Czartoryskich, Lubomirskich, Krasicz i Branickich, którym dedykowała swą panegiryczną twórczość. Drużbacka miała dwie córki – Mariannę i Annę. Niestety, nie zachowało się zbyt wiele informacji na ich temat. Wiadomo jedynie, że starsza – Marianna, poślubiła Andrzeja Wiesiołowskiego, z którym miała pięcioro dzieci. W 1754 r. pisarka została rezydentką zgromadzenia bernardynek w Tarnowie. Pomimo że nigdy nie złożyła ślubów, mieszkała tam aż do swej śmierci 4 III 1765 r.²

Książka Krystyny Stasiewicz (*Barbara Sanguszkowa i Elżbieta Drużbacka w świetle nowych źródeł*, Olsztyn 2011) zawiera dwadzieścia unikatowych i nieznanych dotąd listów pisanych przez wspomnianą Elżbietę z Kowalskich Drużbacką, skarbnikową żydaczewską. Szesnaście z nich skierowanych zostało do księżnej marszałkowej wielkiej litewskiej Barbary z Duninów Sanguszkowej (zm. 1791)³. Dwa do Zachariasza Kulikiewicza, zaś kolejne dwa, to brudnopisy listów księżnej napisanych do Drużbackiej. Materiały obejmują lata 1739–1763 i znajdują się w Archiwum Państwowym w Krakowie, w Oddziale na Wawelu w zespole Archiwum Sanguszków. Źródła przechowywane są w tekstach arabskich i tekstach korespondencji. Cytowane w niniejszym opracowaniu listy zawierają ciekawe informacje, które stanowią dopełnienie obrazu kontaktów klientalnych Drużbackiej również z domem Lubartowiczów, z którymi związała się po 1736 r., nie zrywając jednocześnie więzi z dotychczasowymi protektorami. Wspomnieć wypada, że Paweł Karol Sanguszko 17 IV 1735 r. ożenił się z młodziutką Barbarą Urszulą Duninówną⁴, na usługach której również znalazła się Drużbacka.

Pierwsza część książki (s. 5–20) stanowi ciekawy wstęp, w którym autorka, od wielu lat zajmująca się twórczością Drużbackiej⁵, opierając się na wybranych

² Por. W. Borowy, *Drużbacka z Kowalskich Elżbieta*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5 (4), Kraków 1939–1946, s. 401–402; G. Borkowska, M. Czermińska, U. Phillips, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności. Przewodnik*, Gdańsk 2000, s. 20–24; A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008, s. 162–164; K. Stasiewicz, „Miło i spokojnie będę odpoczywała pod cieniem skrzydeł Protektorki mojej”. *Stosunki klientalne Elżbiety Drużbackiej z Barbarą Sanguszkową w świetle nowych źródeł*, [w:] *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejowska, K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 294–295; B. Popiołek, „Za wszelkie świadczone mnie łaski i dobroczynności”. *Testament Katarzyny Drużbackiej z 1722*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Folia 66. Studia Historica VIII*”, 2009, s. 209–218.

³ Zob. E. Aleksandrowska, *Sanguszkowa z Duninów Barbara Urszula*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34 (4), Kraków 1993, s. 517–521.

⁴ Zob. R. Marcinek, *Sanguszko Paweł Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34 (4), Kraków 1993, s. 497–500; E. Aleksandrowska, *O Barbarze Sanguszkowej, jej literackim salonie i nieznannej twórczości literackiej*, [w:] *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1992, s. 114–115; K. Stasiewicz, *Aktywność kulturowa dworu księżnej Barbary z Duninów Sanguszkowej*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Roćko, Warszawa 2005, s. 159.

⁵ Zob. K. Stasiewicz, *Elżbieta Drużbacka – najwybitniejsza poetka czasów saskich*, Olsztyn 1992; eadem, *Wielogłosowość twórcza Elżbiety Drużbackiej*, [w:] *Pisarki polskie epok dawnych*, red. K. Stasiewicz, Olsztyn 1998, s. 113–127; eadem, *Zmysłowa i elokwentna prowincjuszka na*

listach, zaprezentowała informacje nie tylko na temat życia poetki i jej osobowości, ale także przedstawiła obraz „siatki klientalnej”, czyli kontaktów między patronem a klientem i pomiędzy klientami, w jaką uwikłana była Drużbacka (s. 18)⁶. Ponadto, co warto zaznaczyć, na podstawie zebranego materiału badaczce udało się ustalić dokładną datę urodzin poetki: na dzień 3 V 1698 r. (s. 8)⁷. W zaprezentowanych w niniejszej książce listach znajdziemy również wiadomości na temat próśb, jakie poetka kierowała do Sanguszkowej, by ta pomogła jej wyprowadzić się z Rzemienia. Swe starania Drużbacka motywowała podeszłym wiekiem (miała wówczas 54 lata), utratą sił oraz potrzebą spokoju wewnętrznego. Czując się coraz gorzej, pisarka nie miała już siły, by wychowywać wnuki, nad którymi opiekę powierzyli jej zapracowani rodzice. Wolą jej było także spokojne przygotowanie się na śmierć, dlatego pragnęła mieć osobistego duchownego (s. 9). Sanguszkowa przychyliła się do prośby swej ulubienicy i znalazła dla niej spokojne miejsce – Tarnów, w którym w 1752 r. rozpoczęła budowę dużego murowanego klasztoru żeńskiego dla bernardynek⁸. Tam też dwa lata później osiadła Drużbacka, oddając się przede wszystkim praktykom dewocyjnym. Ponadto, jak można się domyślać, poetka pełniła rolę pośredniczki pomiędzy zakonniceami a ich fundatorką, o czym zawiadamiiała ją listownie (s. 11).

Krystyna Stasiewicz wspomina również, że pomiędzy patronką a klientką zrodziła się nić przyjaźni, dlatego Sanguszkowa zaprosiła Drużbacką na ślub swej szesnastoletniej córki Anny, która w 1755 r. wyszła za późniejszego wojewodę poznańskiego Antoniego Barnabę Jabłonowskiego. Dzięki temu niezwykle korzystnemu mariażowi dom Lubartowiczów skoligacił się z rodami królewskimi Sobieskich i Leszczyńskich (s. 12). Badaczka podkreśla ponadto, że w tym czasie Drużbacka utrzymywała kontakty z kilkoma innymi wpływowymi protektorami, których dwory kształtowały życie towarzyskie i polityczne w ówczesnej Rzeczypospolitej. Wszystkie ważniejsze wydarzenia, których była naocznym świadkiem, poetka zarejestrowała w swoich listach i wierszach (s. 15). Z listów wynika również, że Drużbacka pod koniec życia znajdowała się w nie najlepszej sytuacji finansowej. Otrzymywała więc pieniądze od księżnej Barbary Sanguszkowej, a czasem nawet się o nie upominała (s. 17). W zaprezentowanych archiwaliach znajduje się również informacja, że różne interesy łączyły poetkę z szyprem Sanguszków – Zachariaszem Kulikiewiczem, którego Drużbacka poprosiła o pomoc w załatwieniu kilku spraw – m.in. odebrania z naprawy szafkowego zegara, robótek niciowych z farbowania oraz nabycie czerwonej francuskiej miseczki porcelanowej od Carcaniego. Ponadto w listach Drużbackiej pojawiają się nazwiska: Giejdzina, Berko, Sierawski i są to

staropolskim Parnasie. Rzecz o Elżbiecie Drużbackiej i nie tylko..., Olsztyn 2001; E. Drużbacka, *Wiersze wybrane*, wstęp i oprac. K. Stasiewicz, Warszawa 2003. Na temat twórczości miłosnej E. Drużbackiej zob. I. Maciejewska, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Olsztyn 2013.

⁶ Zob. K. Stasiewicz, „Miło i spokojnie będę odpoczywała...”, op. cit., s. 295–303.

⁷ Por. W. Borowy, op. cit., s. 401; podaje przybliżoną datę narodzin poetki na rok 1695.

⁸ Por. E. Aleksandrowska, op. cit., s. 520.

osoby, jak wnioskuje Krystyna Stasiewicz, przy pomocy których poetka nie tylko załatwiała swoje interesy, ale także starała się promować je u swej protektorki Barbary Sanguszkowej. Badaczka sugeruje, że warto o nich wspomnieć, ponieważ po odnalezieniu kolejnych archiwaliów pomogą one w odtworzeniu klientalnych stosunków na dworze Sanguszków z linii kowelskiej (s. 19).

Druga część książki Krystyny Stasiewicz (s. 21–99) ma charakter źródłowy. Zaprezentowano w niej 20 listów w formie fotokopii autografu oraz transkrypcji – zachowującej właściwości języka i gramatyki autorki. Staropolskie wyrazy, nazwy ówczesnych miejscowości i osoby objaśniono natomiast w przypisach. Listy ułożono chronologicznie z uwzględnieniem miejsc ich napisania, dnia, miesiąca, roku. Autorka zadbała także o podanie Czytelnikowi miejsca przechowywania źródła oraz jego sygnaturę. Zaprezentowane listy są kompatybilne z wnioskami, które badaczka wyciągnęła w pierwszej części swej pracy.

Ostatni fragment książki stanowi aneks (s. 103–121), w którym zamieszczono portrety osób i wizerunki miejsc, o których pisano w listach. Galerię otwiera drzeworyt Elżbiety z Kowalskich Drużbackiej wykonany przez J. Holewińskiego. W dalszej kolejności zaprezentowano portrety Sanguszków – Barbary Urszuli z Duninów Sanguszkowej oraz Pawła Karola, które obecnie znajdują się w refektarzu bernardynów w Tarnowie. Zamieszczono tutaj także portrety Izabeli Elżbiety z Poniatowskich Branickiej, kasztelanowej krakowskiej; Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego; Karoliny Urszuli z Branickich Lubomirskiej, starościny bolimowskiej; Maria[nny] z Lubomirskich Radziwiłłowej, miecznikowej litewskiej; Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”, marszałka generalnego konfederacji radomskiej; Konstancji Kolumby z Denhoffów Sanguszkowej, marszałkowej nadwornej litewskiej; Janusza Aleksandra Sanguszki, miecznika litewskiego; Antoniego Barnaby księcia Jabłonowskiego oraz Wojciecha Jakubowskiego, marszałka polnego wojsk francuskich. Autorka opublikowała również wizerunki miejscowości, które bezpośrednio łączą się z tematyką listów. Znalazły się tutaj obrazy ukazujące Baranów nad Wisłą – rezydencję magnacką Lubomirskich; Zasław, gdzie znajdował się zamek Sanguszków; Tarnów, miasto, w którym Barbara Sanguszkowa ufundowała klasztor bernardynek; Białystok, siedzibę Branickich oraz Rzemień – miejscowość, którą dzierżawiła Drużbacka. Na uwagę zasługuje także znajdująca się na samym końcu stylizowana mapa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, na której zaznaczone zostały miejsca pobytu poetki.

Książka Krystyny Stasiewicz *Barbara Sanguszkowa i Elżbieta Drużbacka w świetle nowych źródeł*, bez wątpienia stanowi bardzo ciekawe uzupełnienie na temat stosunków, jakie łączyły poetkę ze swą protektorką księżną Barbarą Sanguszkową. Szczególnie cenna pod względem archiwalnym jest druga część pracy, w której zamieszczono dwadzieścia listów obu kobiet. Są one ciekawym źródłem dla badaczy epistolografii i klientelizmu XVIII w., zważywszy na fakt, że rzadko drukuje się kobiece listy. W tym wypadku mamy zaś do czynienia z dwiema wielkimi osobowościami kobiecymi – Elżbietą Drużbacką jako barokową poetką, jedyną w swoim

rodzaju, i Barbarą Sanguszkową, która skupiła wokół siebie pierwszy elitarny krąg intelektualny. Wartościowe, zwłaszcza dla początkujących badaczy, mogą być również listy zamieszczone w oryginale, które umożliwiają zapoznanie się ze staropolskim stylem pisania, którego odczytanie nie należy do najłatwiejszych.

Jedynym niedociągnięciem w książce jest bardzo skrótowe wprowadzenie, które osobom nieznanym życiorysu Elżbiety Drużbackiej czy Barbary Sanguszkowej właściwie niewiele wyjaśnia i wymaga od nich sięgnięcia do innych opracowań. Szkoda także, że autorka nie podała więcej informacji na temat pozostałych postaci występujących w pracy. Brak ich krótkich biogramów zmusza czytelnika do dalszych poszukiwań. Szczególnie ciekawy natomiast jest sposób wydania listów. Badaczka bowiem zamieściła je tutaj w oryginalnej formie pisanej ręką Drużbackiej i Sanguszkowej, po czym w trosce o odbiorcę podała jego transkrypcję, dzięki czemu stały się one czytelne i dostępne dla każdego. Warto również sięgnąć po tę pozycję ze względu na jej piękną i ciekawą szatę graficzną. Na uwagę zasługuje też galeria portretów, obejmująca niepublikowane dotąd portrety Sanguszków.

Urszula Kicińska
(Kraków)